

18 NIEDZIELA ZWYKŁA – 4 VIII 1996

„Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody” (Iz 55,1)

1. Wielu ludzi cierpi głód fizyczny. Dzieje się tak nie tylko w odległych krajach, oglądanych przez nas z wygodnego fotela na ekranie telewizyjnym, ale często również bardzo blisko nas – może w naszym mieście, w naszej parafii, na naszej ulicy. Pierwszym obowiązkiem chrześcijanina jest pomóc potrzebującym. Jeśli jednak jesteśmy w tej szczęśliwej sytuacji, że to my możemy pomagać i nie musimy o pomoc prosić, łatwo wtedy popaść w poczucie wyższości. Sytuacja pomagania i dawania datków może stopniowo wprawiać w pychę. Można zacząć myśleć sobie jako o kimś samowystarczalnym.

Tymczasem Bóg pragnie, byśmy wszyscy zwracali się do Niego o Jego dary. Bóg, który widzi serca ludzkie mówi zadufanym w swoje bogactwa, by pamiętali o skarbie duchowym: *Ty bowiem mówisz: «jestem bogaty» i «wzbogaciłem się», i «niczego mi nie potrzeba», a nie wiesz, że to ty jesteś nieszczęśliwy i godzien litości, i biedny, i ślepy, i nagi (Ap 3,17)*. Jeśli ktoś zapomni o potrzebie spotkania się z Bogiem w modlitwie, w sakramentach, w słowach Pisma św., to spełnia się na nim przepowiednia proroka: *Oto nadejdą dni, gdy zesłę głód na ziemię, nie głód chleba ani pragnienie wody, lecz głód słuchania słów Pańskich (Am 8,11)*.

2. Dlatego jak najbardziej aktualne, zarówno dla ludzi majątnych i żyjących w dostatku, jak i dla tych, którzy borykają się z codziennymi kłopotami życiowymi, jest wezwanie Izajasza z dzisiejszego czytania liturgicznego. Wielu jest przecież spragnionych i głodnych sensu życia, wartości duchowych, przemiany serca. Wielu też nie wie, gdzie to wszystko znaleźć, dlatego kierują się w swojej wewnętrznej pustce i desperacji ku narkotynom, sektom, dziwacznym kultom lub ku hałaśliwej pseudorozrywce. *Opuścili Mnie, źródło żywej wody, żeby wykopać sobie cysterny popękane, które nie utrzymują wody (Jr 2,13)*. Czy jest bardziej przejmujący widok, niż spragnieni ludzie poszukujący rozpaczliwie wody, którzy mijają źródło i kierują się do pustej cysterny? Żywo przypominają wtedy biblijne *owce nie mające pasterza*. Dlatego dziś woła Jezus przez proroka: *Wszyscy spragnieni przyjdźcie do wody (Iz 55,1)*. Tak jakby chciał powiedzieć: to dobrze, że budzi się w was pragnienie duchowe; Ja sam będę waszą odpowiedzią.

3. Również apostoł Paweł przypomina, że nasze poszukiwania nie muszą trwać bezowocnie bez końca. Wiele przeciwności może spotkać chrześcijanina: utrapienie, ucisk, prześladowanie, niebezpieczeństwo i miecz, *ale we wszystkim tym odnosimy pełne zwycięstwo dzięki Temu, który nas umiłował (Rz 8,36)*. Powołani jesteśmy do zwycięstwa, do znalezienia. Tak obiecał nam sam Pan: *Szukajcie, a znajdziecie (Mt 7,7)*.

4. Wielu ludziom, nawet wierzącym i praktykującym, katolickie sakramenty wydają się pozbawione wewnętrznej siły i nie dające odpowiedniego pokarmu

duchowego. Świat zmaterializowanych pragnień i ambicji skłania co wrażliwszych, spośród młodzieży i ludzi starszych, do poszukiwania duchowego doświadczenia. Dlaczego? Człowiek nosi w swoim sercu pewność, że jego przeznaczenie jest większe niż on sam. Człowiek sam sobie nie wystarczy. Nie zniesie zamknięcia w sferze tylko tego, co zwykłe, codzienne, cielesne. Codziennosc chce przeżywać w świetle wieczności, a to co zwykłe, w blasku ducha. Swoje codzienne obowiązki chce widzieć jako drogę do Boga. Dlatego przypomni nam Katechizm Kościoła Katolickiego, że tajemnica wiary „wymaga, aby wierni w nią wierzyli, celebrowali ją i żyli nią w żywym i osobistym związku z Bogiem żywym i prawdziwym” (KKK 2558).

Tak dzisiaj rozumieć mamy słowa: *Wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody, przyjdźcie, choć nie macie pieniędzy* (Iz 55,1). Miejscem cotygodniowego zwycięstwa jest dla chrześcijanina niedzielne spotkanie na Eucharystii. Sam Jezus wtedy *Pisma nam wyjaśnia i łamie dla nas chleb*. Dziś każdy katolik ma się stać apostołem prawdziwego doświadczenia duchowego, takiego które płynie z wiary w obietnice Jezusa Chrystusa i z obecności Ducha Świętego w Kościele Chrystusowym. Widząc ludzi zagrożonych odejściem gdzieś indziej w poszukiwaniu duchowych wrażeń Pan Jezus mówi każdemu z nas, wierzących: jeśli widzicie, że ludzie szukają duchowego sensu życia, to nie potrzebują odchodzić – *wy dajcie im jeść* (Mt 14,16).

ks. Andrzej Siemieniowski